

Krzysztof Kieślowski (27 czerwca 1941 w Warszawie - 13 marca 1996 tamże)

*Pewien reżyser z Warszawy
narobił w świecie moc wrzawy,
podwójne życie
sfilmował skrycie,
dwóch dziewcząt tajemne sprawy.*

*Ten reżyser z miasta Warszawa
ze wszech stron zbierał brawa, brawa,
za "Trzy kolory",
chwała, honory,
światowa sława, sława, sława.*

(ebs) [1]

Krzysztof Kieślowski - polski reżyser i scenarzysta filmowy. Karierę rozpoczął jako reżyser specjalizujący się w filmach dokumentalnych ("Życiorys", "Z punktu widzenia nocnego portiera"), w miarę upływu czasu zaangażował się w realizację filmów fabularnych. Sporadycznie podejmował też działalność teatralną.

Kinematografia Krzysztofa Kieślowskiego po jego międzynarodowym sukcesie była porównywana do dzieł takich reżyserów, jak Ingmar Bergman, Robert Bresson czy też Roberto Rossellini, aczkolwiek wytworzył on swój odrębny styl filmowy. Kieślowski inspirował się także literaturą, jako najważniejszych dla niego twórców wskazując Fiodora Dostojewskiego, Thomasa Manna, Franza Kafkę i Alberta Camusa.

<https://www.youtube.com/watch?v=6vBAiQCIEoQ>

Jego wczesna twórczość fabularna, utożsamiana z kinem moralnego niepokoju, stanowiła paradokumentalne filmy ukazujące rzeczywistość ówczesnej Polski ("Personel", "Blizna", "Amator", "Przypadek"). Potem zwrócił się ku motywom metafizycznym, tworząc filmy psychologiczne podejmujące tematy moralne i egzystencjalne (telewizyjny cykl filmowy "Dekalog", "Podwójne życie Weroniki", trylogia "Trzy kolory").

Krzysztof Kieślowski urodził się 27 czerwca 1941 w Warszawie. Jego ojciec, Roman, był inżynierem budownictwa, jego matka, Barbara, pracowała na stanowisku urzędniczym. Ojciec chorował na gruźlicę, również Krzysztof cierpiał na chorobę płuc, dużo przebywał w sanatoriach. Rodzina często zmieniała miejsce zamieszkania, Kieślowsky najdłużej zamieszkiwali w Strzemieszycach w Zagłębiu Dąbrowskim oraz w Sokołowsku na Dolnym Śląsku. Po zdobyciu wykształcenia podstawowego Krzysztof Kieślowski uczęszczał do szkoły pożarnictwa we Wrocławiu, z której zrezygnował po upływie pół roku.

W 1957 Krzysztof Kieślowski za radą rodziców rozpoczął naukę w Państwowym Liceum Techniki Teatralnej w Warszawie, w którym dyrektorem był jego wuj. Podczas nauki, trwającej do 1962, był garderobianym takich aktorów jak Tadeusz Łomnicki, Aleksander Bardini i Zbigniew Zapasiewicz. Po ukończeniu szkoły pragnął zostać reżyserem teatralnym, jednak nie mógł podjąć studiów na tym kierunku, gdyż nie był absolwentem szkoły wyższej, a taki był wymóg. Wtedy zdecydował się studiować reżyserię filmową w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi, do której został przyjęty za trzecim razem.

W trakcie studiów w 1967 poślubił Marię Cautillo. Z tego związku miał córkę Martę, urodzoną w 1972.

Zadebiutował w 1966 dwiema etiudami szkolnymi: "Tramwajem" opowiadającym o młodzieńcu goniącym tytułowy pojazd oraz dokumentalnym "Urzędem" będącym satyrą na panującą w urzędach biurokrację.

Wczesne lata 70. Kieślowski spędził na kręceniu filmów dokumentalnych.

Pierwszy pełnometrażowy film fabularny Kieślowskiego pod nazwą "Personel" został wyprodukowany w 1975 i był przez krytykę włączany w nurt *kina moralnego niepokoju*.

Wielkim sukcesem Kieślowskiego okazał się film fabularny "Amator" z 1979.

W 1981 Kieślowski wyreżyserował dwa filmy. Pierwszy, ukończony tuż przed stanem wojennym "Krótki dzień pracy", powstał na podstawie reportażu Hanny Krall "Widok z okna na pierwszym piętrze". Jego bohaterem był lokalny sekretarz partii komunistycznej, który musiał się zmierzyć z robotnikami strajkującymi w 1976. Sam reżyser uznał ten film za całkowicie nieudany.

Drugi film, "Przypadek", który został upowszechniony dopiero w 1987, traktował o studencie (Bogusław Linda), który decyduje się na wyjazd do Warszawy. Od tej pory film pokazuje trzy wersje wydarzeń: zależnie od tego, czy student zdąży na pociąg, czy nie, zostaje aktywistą komunistycznym, działaczem „Solidarności” lub człowiekiem niezaangażowanym w politykę. We wszystkich przypadkach ponosi klęskę.

W 1984 Kieślowski wyreżyserował film "Bez końca", którego bohaterem był zmarły adwokat (Jerzy Radziwiłowicz), wracający między żywych w celu obrony robotnika sądanego w procesie politycznym. Początkowo reżyser planował zrobienie filmu dokumentalnego o pracy sądów w trakcie stanu wojennego, jednak gdy okazało się, że represje ustały, zdecydował się na fabułę. Wtedy to nawiązał kontakt z adwokatem Krzysztofem Piesiewiczem, po czym obaj wspólnie napisali scenariusz, rozpoczynając wieloletnią współpracę.

Mimo negatywnego przyjęcia "Bez końca" Kieślowski nadal tworzył w Polsce. Krzysztof Piesiewicz wysunął propozycję stworzenia cyklu filmów telewizyjnych, który nazwano "Dekalogiem". Akcja cyklu, składającego się z dziesięciu filmów-moralitetów luźno inspirowanych Dekalogiem, obraca się wokół życia mieszkańców osiedla mieszkaniowego w Warszawie. Poszczególne części łączyła muzyka Zbigniewa Preisnera, a także postać obserwatora, która pojawiła się w ośmiu filmach cyklu. Za granicą "Dekalog" został odebrany przychylniej niż w Polsce.

W trakcie kręcenia "Dekalogu" dwa filmy opublikowano w wersji pełnometrażowej. Pierwszy, stworzony w 1987 "Krótki film o zabijaniu", jest opowieścią o młodzieńcu (Mirosław Baka) skazanym na śmierć za morderstwo. Po wyświetleniu na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes film zebrał entuzjastyczne recenzje francuskich krytyków, którzy okrzyknęli go arcydziełem i doszukai się w Kieślowskim estety poruszającego tematykę metafizyczną.

"Krótki film o zabijaniu" otrzymał nagrodę FIPRESCI w Cannes, Złotego Lwa w Gdyni oraz Europejską Nagrodę Filmową „Felix”, przyznaną po raz pierwszy. Pod jego wrażeniem w Polsce wstrzymano wykonywanie kary śmierci. Kolejny film pełnometrażowy pod nazwą "Krótki film o miłości", z 1988, traktował o młodym człowieku (Olaf Lubaszenko), który zakochuje się w dojrzałej kobiecie (Grażyna Szapołowska).

"Krótki film o miłości" również zyskał uznanie krytyków, zdobywając kolejną nagrodę FIPRESCI (tym razem na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Sebastián) oraz pięć nagród w Gdyni, w tym Złotego Lwa.

Po sukcesie "Dekalogu" Kieślowski nakręcił koprodukcję polsko-francuską "Podwójne życie Weroniki", która była metafizyczną opowieścią o dwóch identycznych kobietach żyjących w Polsce i we Francji (obie grane przez Irène Jacob). "Podwójne życie Weroniki" zyskało pozytywne opinie krytyków, otrzymując kolejną nagrodę FIPRESCI w Cannes.

Dorobek Kieślowskiego zwieńczyła międzynarodowa, francusko-polsko-szwajcarska trylogia "Trzy kolory" kręcona w latach 1993-1994, która odwoływała się do hasła rewolucji francuskiej: „Wolność, równość, braterstwo”.

Pierwszy film z trylogii, "Niebieski", był opowieścią o żonie (Juliette Binoche) wybitnego kompozytora, która po utracie swojej rodziny w wypadku samochodowym zostaje pozbawiona zobowiązań, lecz odczuwa w związku z tym wewnętrzną pustkę. Niebieski zyskał pozytywny odbiór krytyków, otrzymując Złotego Lwa w Wenecji oraz trzy Cezary.

<https://www.youtube.com/watch?v=WMixzQhn6pg>

Drugi film należący do trylogii, "Biały" traktował o polskim fryzjerze (Zbigniew Zamachowski), który zostaje porzucony przez swoją francuską żonę i usiłuje zemścić się na niej. "Biały", pomimo rozczarowania krytyków zmianą stylu przez reżysera, otrzymał Srebrnego Niedźwiedzia za reżyserię na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie.

https://www.youtube.com/watch?v=dF_DstLM-zU

Tematem ostatniego filmu z trylogii, "Czerwonego", była samotność występująca wśród ludzi. "Czerwony" uzyskał bardzo pozytywne recenzje krytyków, którzy zachwycili się zdjęciami Piotra Sobocińskiego oraz sposobem opowiadania fabuły; był też nominowany do Oscara w trzech kategoriach. Miał też duże szanse na otrzymanie Złotej Palmy w Cannes, lecz ostatecznie przegrał z "Pulp Fiction" Quentina Tarantino.

<https://www.youtube.com/watch?v=E8oWMO7RA6c>

W ostatnich miesiącach życia Kieślowski przygotowywał wraz z Krzysztofem Piesiewiczem scenariusz do planowanego filmowego tryptyku. Zmarł 13 marca 1996 roku po operacji serca, z którym miewał coraz częstsze problemy. Został pochowany 19 marca 1996 roku na warszawskim cmentarzu na Powązkach. Nagrobek ukazujący charakterystyczne kadrujące dłonie reżysera zaprojektował Krzysztof M. Bednarski.